

Masz tu płytę

Ludzie wieczorem , siedząc pod jabłonią
Będą się modlić i zabijać o nią

Kiedyś usłyszałem jedną bardzo mądrą rzecz
Że na świecie nie ma ludzi normalnych i nienormalnych
Tylko są Ci pozamykani w zakładach i Ci którzy nie zostali prze-
badani .(śmiech)

Znowu wchodzę za mic, liryczny sadysta
Jak Tine Ike słabych leje z otwartej po pyskach
Płynie trucizna z każdą wyplutą literą
Jestem opętany rządem krwi niczym Neron
Psychiczny terror, twój mały świat się rozpadł
Przynoszę rozpacz i powolną śmierć jak czarna ospa
Dożywotnio Poznań, mija kolejna wiosna
Duma i honor ukryta w dwóch walczących kozłach
Synu sprostaj przeciwnościom w walce o tron
Oto on, Słoń, robię to jak Godfather Don
Jak Flesh-N-Bone jak B.G. Knocc Out i Dresta
Wzrasta agresja synu a ja nie potrafię przestać
Oto nowy Mesjasz, przynoszę na scenę serum
Dzień ostatecznego sądu wszystkich pseudo raperów
Oni chcą być jak Ja-Rule, a mają problemy z rytmem
I teksty tak ambitne jakby pisała je Britney
Witam na ostrzu noża, w bólu i udręce
Głębokie cięcie uwidoczni bijące serce
Chwytam los w swoje ręce, rozpętajmy piekło
Nigdy w życiu synu nie chciałem być polskim Necro
Słowa biegną, zapraszam na chory miting
Chuj wbity w to co będzie pierdolić każdy krytyk
Był Krwawy Aperitif, teraz wchodzi danie główne
(Ty masz problem? my zmieszamy cię z gównem)
Rap ...
Daj to na full synu, daj to na full
Daj to na full synu, tej, tej, tej
Czas odpalić to kurestwo